

## **Wywiad z Panem Andrzejem Chilińskim, który przeczytał prawie cały księgozbiór zgromadzony w bibliotece szkolnej, absolwentem naszej „Dwójki”.**

### **Jak dawno temu ukończył Pan naszą szkołę?**

Ukończyłem tę szkołę 22 lata temu (1985-1993).

### **Czy lubił Pan chodzić do „Dwójki”?**

Tak, ta szkoła miała dobry klimat i bardzo miłych nauczycieli. Prowadzono ciekawe zajęcia.

### **Jak Pan wspomina naszą szkołę, co ciekawego w niej się działo?**

W szkole podstawowej rozbudził się we mnie zapał do czytania książek.

Postanowiłem, że przeczytam wszystkie książki, jakie są w bibliotece szkolnej i uparcie do tego dążyłem. Kiedy już swój cel osiągnąłem, zacząłem

korzystać z innych bibliotek w mieście. Wyrobiłem sobie technikę szybkiego czytania, najpierw czytałem zdaniami, potem akapitami, a potem całymi stronami.



### **Dowiedzieliśmy się, że obecnie do naszej szkoły uczęszcza Pana córka, ma Pan więc możliwość porównania dawnej „Dwójki” ze współczesną. Jakie zmiany Pan zauważa?**

Szkoła zmieniła się z zewnątrz. Jest zdecydowanie większa. Kiedy uczyłem się w pierwszej klasie, istniała tylko stara część placówki, nie było tylu sal lekcyjnych. Wejście do szkoły mieściło się w przedwojennym budynku. Kiedy odchodziłem, kończyła się budowa sali gimnastycznej.

### **Pana córka to już drugie pokolenie uczniowskie. Czy ona chętnie chodzi do naszej szkoły?**

Tak, bardzo chętnie. Muszę przyznać, że trochę się przyczyniłem do tego, ponieważ często opowiadałem jej o „Dwójce”. Nawet kiedy była przedszkolakiem, już chciała do niej chodzić, marzyło jej się noszenie tornistra.

### **Kto był Pana wychowawcą?**

Przez 8 lat mojej nauki było ich kilku, ale najlepiej pamiętam ostatnią wychowawczynię i najcieplej ją wspominam - to Pani Jolanta Mieleszko. Miała dobry, szczerzy stosunek do mnie i do całej naszej klasy.

### **Czy któregoś jeszcze nauczyciela wspomina Pan szczególnie ? Dlaczego?**

Dobrze pamiętam też Pana Piotra Ciszę, który zaszczepiał w nas chęć do porządnego wysiłku fizycznego. Dziękuję Panu teraz, za ten, jakże potrzebny, „wycisk” na lekcjach wf., gdyż dzięki temu dziś jestem zdrowy i mam dobrą kondycję. W mojej pamięci miło zapisała się również polonistka, Pani Marta Leonczuk, która rozwinęła we mnie zamiłowanie do książek i humanistyki oraz Pani Dyrektor Teodozja Matusik.

### **Jak potoczyły się Pańskie losy po szkole podstawowej?**

Uczyłem się w Technikum Odzieżowym. Potem skończyłem Wyższą Szkołę Dziennikarską im. M. Wańkowicza w Warszawie. Pracę jednak podjąłem w branży technologicznej IT. Obecnie pracuję w mediach, konkretnie w TVN 24. Nasz białostocki ośrodek obejmuje rejon wschodniej Polski i wschodniej Europy. Jestem inżynierem wozu satelitarnego. Kiedy coś się wydarzy, jakiś wypadek, ważna historia, zabieram sprzęt i jedziemy z ekipą na miejsce, aby zrobić reportaż. Więcej mnie w domu nie ma, niż jestem. Czasami wyjeżdżamy w niebezpieczne miejsca, takie jak np. Ukraina, gdzie trwa wojna domowa, zakładamy wtedy kamizelki kuloodporne. Relacje nadajemy na żywo, bez przygotowania. Praca reportera jest trudna, ale ciekawa. Dzięki przeczytanym książkom znalazłem odpowiedź na każde nurtujące mnie pytanie oraz potrzebną wiedzę, która teraz ogromnie mi się w pracy przydaje. Zachęcam Was zatem do czytania. W książkach wszystko znajdziecie. Książka otwiera umysł, a ci, którzy czytają, mają szansę na lepszą pracę, lepsze zarobki i – w konsekwencji - lepsze życie. **Dziękujemy serdecznie za rozmowę i życzymy sukcesów w pracy zawodowej.**

*Rozmawiali: Maciej Jarocki, Maja Czurak, Julian Źrubek kl. VB*



*Rys. Aleksandra Poradzińska kl. IVa*